

Sygn. akt V P 15/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2019 r.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Andrzej Marek

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Teteruk

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2019 r. w Legnicy

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Szpitalowi (...) w L.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Szpitala (...) w L. na rzecz powódki M. K. następujące kwoty:

a) 80.000 zł (słownie: osiemdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia,

b) 10.440 zł (słownie: dziesięć tysięcy czterysta czterdzieści złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów pogrzebu,

obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 marca 2017 r. do dnia zapłaty.

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.052 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Legnicy) kwotę 13.613 zł tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych.

Andrzej Marek

Sygn. akt V P 15/17

UZASADNIENIE

I. Żądania i stanowiska stron

Powódka M. K. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) Szpitala (...) w L. kwoty 103.102,00 zł, w tym kwot:

- 80.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 marca 2017 r. do dnia zapłaty,

- 10.440,00 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 marca 2017 r. do dnia zapłaty,

- 12.662,00 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu żądania o zadośćuczynienie wskazała, że w dniu 18 lipca 2014 r. mąż powódki K. K. - będąc zatrudnionym u strony pozwanej na umowę o pracę - wykonywał pracę w pomieszczeniu węzła rozdzielni pary i wentylatorowni. Z uwagi na złe warunki pracy, w trakcie jej wykonywania zasłabł i stracił przytomność. Mąż powódki przeniesiony został do pozwanego szpitala, gdzie stwierdzono nagle zatrzymanie krążenia, oraz kolejne zatrzymania w mechanizmie PEA, W badaniach laboratoryjnych przy przyjęciu stwierdzono u niego m.in. hemokoncentrację. Mąż powódki pozostawał nieprzytomny, bez reakcji, wentylowany mechanicznie, aż do dnia 30 lipca 2014 r., kiedy to zmarł. W ocenie powódki śmierć jej męża nastąpiła na skutek przyczyny zewnętrznej tj. braku zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy poprzez dopuszczenie pracownika do wykonywania obowiązków w miejscu, w którym przekroczone były rażąco dopuszczalne normy temperatury jak również na skutek braku urządzeń wentylacyjnych bądź naturalnych otworów umożliwiających chłodzenie pomieszczenia. Powódka wskazała, że wraz z mężem prowadziła wspólne gospodarstwo domowe i była z nim silnie związana emocjonalnie. Z powodu śmierci męża u powódki stwierdzono depresję, Powódka cierpi również na bezsenność, lęki, ma nieprzerwanie obniżony nastrój, chwiejność emocjonalną, poczucie osamotnienia i bezradności. Silnie doskwiera jej samotność. U powódki wystąpiły ponadto zaburzenia łaknienia, spadek masy ciała, płaczliwość. W związku ze śmiercią K. K. powódka domaga się zapłaty odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej w tym uszczerbkiem na zdrowiu i koniecznością leczenia psychiatrycznego i psychologicznego. Nadto powódka domaga się przyznania na jej rzecz kwoty 2.662 zł tytułem zwrotu kosztów za pobyt w sanatorium oraz kwoty 10.000 zł jako odpowiedniej w związku z zaburzeniami depresyjnymi, które pojawiły się i utrzymują wskutek utraty swojego męża. W związku ze śmiercią męża powódka poniosła koszty pogrzebu w łącznej kwocie 10.440 zł. Powódka wskazała, że domaga się zwrotu ww. kwoty. Powódka domaga się odsetek ustawowych za opóźnienie od kwot 10.440 zł tytułem odszkodowania oraz 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia od dnia 14 marca 2017 r., albowiem w dniu 13 marca 2017 r. strona pozwana z pewnością otrzymała wezwanie do zapłaty od powódki gdyż z tą datą skierowała do powódki pismo informujące o analizowaniu sprawy. Pozostałe odsetki ustawowe za opóźnienie, tj. od kwoty 12.662 zł powódka liczy od dnia wniesienia pozwu.

W odpowiedzi strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego.

W uzasadnieniu wskazała, że w okolicznościach wypadku męża powódki w żadnej mierze nie można mówić o niedopełnieniu przez stronę pozwaną obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. W ocenie strony pozwanej przyczyną zgonu K. K. była ostra niewydolność krążeniowo- sercowa w przebiegu niewydolności serca (ostre zaburzenie rytmu, cechy zawału mięśnia sercowego). Do takich zaburzeń mogły doprowadzić istniejące zmiany chorobowe mięśnia sercowego, zmiany miażdżycowe naczyń krwionośnych. Strona pozwana nadmieniła, że 18 lipca 2014 r. K. K. kontynuował rozpoczęte dzień wcześniej prace związane z demontażem instalacji odpływowej z pomieszczeń kuchni, a zatem w dniu zdarzenia K. K. znał warunki pracy oraz był świadomy swojego stanu zdrowia pomimo tego nie poinformował przełożonego, iż zmuszony jest powstrzymać się od wykonania pracy ze względu na wysoką temperaturę w miejscu wykonywania pracy. Ponadto strona pozwana zwróciła uwagę na fakt, że w miejscu wykonywania pracy istniała instalacja nawiewna w postaci trzech kanałów wentylacyjnych. Odnosząc się do roszczenia o odszkodowanie strona pozwana nadmieniła, iż powódka po pierwsze nie wykazała, iż pobyt w sanatorium był związany ze zdarzeniem z dnia 18 lipca 2017 r., ponadto dochodzenie kwoty 10.000,00 zł tytułem zaburzeń depresyjnych w żadnej mierze nie jest szkodą majątkową. Powyższe roszczenia nie zostało także poparta stosownymi dowodami. Niezależnie od powyższego stopa życiowa powódki nie uległa znacznej zmianie.

II. podstawa faktyczna rozstrzygnięcia

K. K. był zatrudniony w (...)Szpitalu (...)w L. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy - w tym w okresie od 1 marca 2006 r. do 28 lutego 2007 r. oraz od 1 marca 2007 r. do 31 grudnia 2007 r. na czas określony, a od 1 stycznia 2008 r. na czas nieokreślony. W okresie zatrudnienia wykonywał pracę na stanowisku energetyk w Sekcji (...). K. K. posiadał ważne badania lekarskie do 26 października 2016 r. bez przeciwwskazań do

pracy na swoim stanowisku (energetyk), odbył szkolenie okresowe bhp z dnia 5 grudnia 2011 r., został zapoznany z ryzykiem zawodowym w dniu 23 sierpnia 2006 r. oraz został zaopatrzony w odzież roboczą jak i napoje w czasie wykonywania pracy.

W dniu 18 lipca 2014 r. K. K. rozpoczął pracę o godz. 7.00. Po przebraniu się udał się na warsztat, gdzie odbyła się krótka odprawa prowadzona przez M. M.. Po rozdzieleniu prac K. K. wraz z J. K., ok. godz. 7.45 udali się do budynku (...), aby kontynuować prace rozpoczęte dzień wcześniej związane z demontażem instalacji odpływowej z pomieszczeń kuchni. Po przybyciu do pomieszczenia otworzyli w trzech mi-miejscach otwory w kanałach instalacji nawiewnej celem schłodzenia i wymiany powietrza. Po przygotowaniu oświetlenia pracownicy opuścili pomieszczenie. K. K. udał się służbowo do budynku (...). Około godz. 8.45 weszli wspólnie do pomieszczenia i przystąpili do demontażu ww. instalacji – K. K. demontował ww. instalację stojąc na drabinie. W tym czasie do pomieszczenia wszedł kierownik J. G., wykonał kilka zdjęć i po obejrzeniu instalacji nawiewnej wyszedł z pomieszczenia. K. K. zszedł z drabiny i wyszedł na korytarz, aby odpocząć od panującego w pomieszczeniu gorąca i napić się wody - w tym czasie J. K. razem z J. G. udali się do pomieszczenia próżni. Po chwili obaj pracownicy udali się do dalszej pracy. Wchodząc do pomieszczenia K. K. schylił się, aby nie uderzyć głową o przewody wentylacyjne i nagle zaczął osuwać się na posadzkę, z trudem oddychając. J. K. wyciągnął K. K. na korytarz, podjął próbę reanimacji i pobiegł po pomoc. Poinformował o zdarzeniu kierownika, a ten telefonicznie poprosił o pomoc SOR, Zespół SOR po udzieleniu pomocy przetransportował K. K. na oddział SOR-u. K. K. zmarł (...)

Pomieszczenie, w którym doszło do wypadku K. K. w dniu 18 lipca 2014 r. jest pomieszczeniem wężła ciepłego – wentylatorowni, na poziomie - I (poniżej poziomu gruntu) - pomieszczenie o powierzchni 91 m, wysokość 3,3 m. Do pomieszczenia wchodzi się z korytarza wewnętrznego na tym samym poziomie - 1. Pomieszczenie oraz korytarz bez dostępu światła dziennego (brak okien). W pomieszczeniu znajdują się: instalacja nawiewowo-wyziewna oraz ciepłna i kanalizacyjna odprowadzająca wodę zużytą z pomieszczeń kuchni.

W pomieszczeniu tym, w dniu 18 lipca 2014 r. ok. godz. 12.30 zespół powypadkowy dokonał pomiaru temperatury, termometrem elektronicznym (...), udostępnionym przez SOR. Pomiaru dokonano przy otwartych otworach instalacji nawiewających powietrze z czerpni zewnętrznej do pomieszczeń kuchni (otwór o wymiarach 30x20 cm oddalony od miejsca zdarzenia ok. 2,2 m, następny otwór o wymiarach 70x38 cm oddalony o ok. 6 m). Wyniki pomiarów temperatury były następujące:

- przed wejściem do pomieszczenia z korytarza - 29,6° C;
- w pomieszczeniu na wysokości 182 cm - 37,2 C,
- na korytarzu w miejscu udzielania wstępnej reanimacji - 30,3° C;
- przy wejściu do budynku (...) (przedsionek) na poziomie 0 - 29,3° C.

Dowód:

- wyrok Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 18.11.2015 r. sygn. akt IV U 56/15 z uzasadnieniem (k.14-19);
- umowy o pracę (k.20-22);
- odpis skrócony aktu zgonu (k.24);
- zaświadczenie o przyjęciu na oddział intensywnej terapii (k.25);
- protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (k.26-27 v.);
- zastrzeżenia do protokołu (k.28);

- notatka sporządzona na okoliczność wypadku przy pracy (k.29);
- szkic (opis) miejsca wypadku (k.30);
- informacje świadków wypadku (k.31-32 v.);
- dokumentacja medyczna(k.42-55 v., 115-290);

Pracodawca nie zapewnił bezpiecznych i higienicznych warunków pracy K. K. w dniu wypadku, w szczególności przez zapobieganie zagrożeniom oraz przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki co mogło miało wpływ na narażenie pracownika na niekorzystne skutki zdrowotne (szok temperaturowy). Pracodawca nie wywiązał się także z obowiązku przeprowadzenia poprawnej oceny ryzyka zawodowego na stanowisku pracy męża powódki (identyfikacja zagrożeń na stanowisku – energetyk) oraz informowania pracowników o aktualnym ryzyku zawodowym,

o zagrożeniach na stanowisku pracy i adekwatnych środkach profilaktycznych oraz przeprowadzenia odpowiedniego szkolenia, poinformowania lekarza medycyny pracy o aktualnych zagrożeniach na stanowisku pracy energetyk, nie zorganizował pracy zapewniając bezpieczne i higieniczne warunki pracy, co skutkowało niekompetentnymi metodami pracy oraz nieadekwatnymi badaniami profilaktycznymi przy badaniach okresowych. Pomieszczenie (węzeł rozdzielni pary i wentylatorowni), w którym w dniu 18 lipca 2014 r. oraz w dniu poprzednim wykonywał pracę poszkodowany K. K. nie jest - w rozumieniu przepisów bhp - pomieszczeniem pracy stałej, ani czasowej.

Dowód:

- opinia biegłego T. L. (k.476-511);
- opinia uzupełniająca biegłego T. L. (k.533-574);

K. K. chorował na nadciśnienie tętnicze, stwierdzono u niego również nieprawidłowo wysokie wartości frakcji LSD cholesterolu. Mimo terapii, wartości ciśnienia były nieprawidłowo wysokie (badanie kontrolne z marca 2014 r.). W badaniu echokardiograficznym stwierdzano zmiany narządowe wywołane nadciśnieniem tętniczym: asymetryczny przerost przegrody międzykomorowej.

Nagłe zatrzymanie krążenia, do jakiego doszło u K. K. w dniu 18 lipca 2014 r. wynikało ze schorzenia kardiologicznego – choroby niedokrwiennej mięśnia sercowego. Zmiany miażdżycowe tętnic wieńcowych spowodowały powstanie stwierdzonego w badaniu sekcyjnym uszkodzenia mięśnia sercowego, co stanowiło przyczynę („substrat”) wystąpienia arytmii serca. Następstwem arytmii serca było nagłe zatrzymanie krążenia z ostrą niewydolnością krążenia i oddychania, to zaś doprowadziło do uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego i w końcowym rezultacie zgonu.

Opisane patologie serca stanowiły wewnętrzną przyczynę zdarzenia, natomiast praca wykonywana bezpośrednio przed zatrzymaniem krążenia była przyczyną zewnętrzną zdarzenia.

Wykonywanie pracy fizycznej, na drabinie, w wysokiej temperaturze, w słabo wentylowanym pomieszczeniu stanowiło znaczne obciążenie dla układu sercowo-naczyniowego K. K..

Warunki pracy sprzyjały odwodnieniu, co wraz ze zwiększoną pod pracą serca podciśnieniem prowadziło do przyspieszenia akcji serca, wahań ciśnienia tętniczego i zmiany parametrów reologicznych krwi w wyniku odwodnienia. Stan zwiększonego zapotrzebowania na krew wywołany pracą przy nieprawidłowych warunkach przepływu krwi w tętnicach wieńcowych skutkowało niedokrwinnym uszkodzeniem mięśnia sercowego i śmiertelną arytmia serca, która spowodowała nagłe zatrzymanie krążenia.

Praca była współprzyczyną zdarzenia z 18 lipca 2014 r. Istnieje bezpośredni związek między warunkami pracy w tym dniu a zgonem K. K..

Nie wystąpiły niekorzystne następstwa zdrowotne dla K. K. związane z jego pobylem na działce w dniu poprzedzającym zdarzenie.

Dowód:

- dokumentacja medyczna (k.42-55 v., 115-290);
- opinia biegłego K. P. (k. 439-444);
- opinia biegłej B. P. (k. 36-38 v.);

Koszt pogrzebu K. K. wyniósł łącznie 10.440 zł brutto, w tym kwot 1.400 zł brutto za trumnę z wyposażeniem i 5.970 zł brutto za nagrobek z granitu.

Dowód:

- faktury VAT (k. 57-59)
- umowa na wykonanie nagrobka z dnia 15.06.2015 r. (k.60);

W okresie od stycznia 2014 r. do czerwca 2014 r. K. K. otrzymywał wynagrodzenie miesięczne netto w następującej wysokości: 2.181,70 zł w styczniu 2014 r., 2.181,70 zł w lutym 2014 r., 2.575,86 zł w marcu 2014 r., 2.195,15 zł w kwietniu 2014 r., 2.271,53 zł w maju 2014 r., 2.474,45 zł w czerwcu 2014 r.

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 12 lutego 2016 r. została przyznana powódce M. K. renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 2.005,61 zł netto od dnia (...), tj. od dnia śmierci męża powódki K. K..

Decyzją z dnia 1 marca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. dokonał waloryzacji przysługującej powódce renty rodzinnej, w wyniku której świadczenie do wypłaty netto wynosi 2.009,91 zł miesięcznie.

Dowód:

- decyzja ZUS z dnia 12.02.2016 r. (k. 39-40);
- decyzja ZUS z dnia 01.03.2016 r. (k. 41);
- karta wynagrodzeń (k.23, 113-114);

Sąd Rejonowy w Legnicy wyrokiem z dnia 18 listopada 2015 r., sygn. akt IV U 56/15 w pkt I zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 12 grudnia 2014 r., znak: (...), w ten sposób, że przyznał wnioskodawczyni M. K. jednorazowe odszkodowanie z tytułu zgonu męża K. K. w związku z wypadkiem przy pracy zaistniałym w dniu 18 lipca 2014 r. w kwocie 68.102 zł.

Dowód:

- wyrok Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 18.11.2015 r. (k. 367);

Powódka pozostawała w bardzo silnej więzi emocjonalnej ze zmarłym mężem. Byli dobrym małżeństwem. Wspólnie spędzali czas na działce, razem podróżowali. Powódka do chwili obecnej nie może pogodzić się ze śmiercią męża.

Podjęła leczenie psychiatryczne po śmierci męża lecz zbyt wcześnie je przerwała chcąc „wziąć się w garść”. Obecnie przyczyną jej cierpienia jest nieprzeżyta żałoba, która rozwinęła się jej w zaburzenia adaptacyjne o rysie depresyjnym z nieco obsesyjnym trzymaniem się wspomnień o mężu. Po około półrocznym leczeniu psychiatrycznym i uzyskaniu poprawy, powódka przerwała je, bo myślała, że poradzi sobie sama. Przejście do kolejnego etapu żałoby

było jedynie pozorne. Ciężka, zagrażająca życiu choroba wnuka i przeżywany w związku z nią lęk przed stratą spowodowały regres. Wymusiło to ponowne podjęcie systematycznego leczenia psychiatrycznego. Powódka nadal wymaga psychofarmakoterapii oraz psychoterapii ukierunkowanej na przeżywanie żałoby.

U powódki M. K. rozpoznano zaburzenia depresyjne związane z brakiem prawidłowego przeżycia reakcji żałoby, które uniemożliwia jej powrót do prawidłowego, codziennego funkcjonowania.

Spowodowało to u powódki długotrwały uszczerbek na zdrowiu, który można ocenić na 10%.

Powódka nie mogła przewidzieć, że przerwanie leczenia psychiatrycznego w 2015 r. będzie miało znaczny, niekorzystny wpływ na obecny stan jej zdrowia psychicznego.

Dowód:

- opinia biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii (k. 596-601),
- opinia uzupełniająca biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii (k. 625-626),
- zeznania świadków R. K. (k.315), M. W. (k. 316), S. S. (k. 316)

III. Podstawa prawna orzeczenia i jej wyjaśnienie.

1. Podstawa odpowiedzialności strony pozwanej – art. 415 k.c

Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszej sprawie jest art. 415 k.c. (w zw. z art. 300 k.p.), stosownie do treści którego, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

W ocenie sądu w niniejszej sprawie powódka wykazała odpowiedzialność strony pozwanej za czyn niedozwolony na zasadzie winy.

Jak wynika z opinii biegłych powołanych w niniejszej sprawie, przede wszystkim z opinii (zarówno głównej, jak i uzupełniającej) biegłej z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy T. L. (którą to opinię sąd uznał za rzetelną i opartą na gruntownej wiedzy oraz doświadczeniu zawodowym i akademickim biegłej legitymującej się tytułem naukowym profesora), pozwany szpital nie wywiązał się z obowiązku przeprowadzenia właściwej oceny ryzyka zawodowego na stanowisku energetyk, poinformowania K. K. o zagrożeniach na stanowisku pracy i adekwatnych środkach profilaktycznych oraz przeprowadzenia odpowiedniego szkolenia, poinformowania lekarza medycyny pracy o aktualnych zagrożeniach na stanowisku pracy energetyk oraz nie zorganizował pracy zapewniając mężowi powódki bezpieczne i higieniczne warunki pracy.

Nadto (co wynika z zeznań świadka J. K.), sytuacja dyskomfortu termicznego w środowisku pracy męża powódki wystąpiła nie po raz pierwszy, zatem pracodawca powinien był wykonać badania środowiska pracy pod kątem mikroklimatu. Biegła sądowa stwierdziła, że praca nie została poprawnie zorganizowana przez przełożonego K. K., zarówno w dniu 18 lipca 2014 r., jak i w dniu poprzedzającym. Nawet w przypadku braku ścisłych wytycznych (przepisów) prawnych dotyczących temperatury w pomieszczeniu, w którym wykonywana jest praca, osoba kierująca pracownikami przy wysokich temperaturach zewnętrznych powinna (kierując się zasadami bhp jako regulami doświadczenia życiowego, zawodowego, ogólnej i podstawowej wiedzy medycznej oraz technicznej) monitorować temperaturę w pomieszczeniu, w którym pracownicy (także mąż powódki) wykonywali czynności i podjąć skuteczne działania profilaktyczne. W związku z tym - jak trafnie wskazuje dalej biegła – k. 499) przy takich warunkach zewnętrznych (dyskomfort termiczny dający się odczuć nawet bez wykonywania specjalnych pomiarów) **przełożony powinien albo odwołać te prace (nie były to prace awaryjne), albo wprowadzić rozwiązania techniczne poprawiające komfort termiczny (np. mechaniczne wentylatory nawiewne)**. Nadto Ocena ryzyka zawodowego była przeprowadzona przed 23 sierpnia 2006 r. i nie była aktualizowana pod kątem zmieniających się narzędzi, warunków pracy itp. W udostępnionych aktach nie ma właściwej oceny ryzyka zawodowego. W tej ocenie,

z którą był zaznajomiony K. K., nie było zagrożenia termicznego środowiska pracy (mikroklimat gorący), tym samym pracodawca nie wywiązał się z obowiązku przekazywania pracownikom pełnej i rzetelnej informacji o zagrożeniach dla zdrowia i życia występujących na ich stanowiskach pracy oraz działaniach ochronnych zapobiegających (lub ograniczających) dane zagrożenie, co przy świadomości takich zagrożeń dałoby pracownikowi możliwość skorzystania choćby z uprawnienia przewidzianego w art. 210 § 1 k.p.

Sąd uznał również za uzasadnioną ocenę zawartą w przedmiotowej opinii, że w skierowaniu na badania okresowe pracodawca powinien zawrzeć informacje o zagrożeniach związanych z dyskomfortem termicznym (mikroklimatem gorącym), co skutkowało by badaniami specjalistycznymi, w szczególności układu krążenia. W ocenie biegłej, którą sąd przyjął za uzasadnioną, pracodawca nie udzielał pracownikom aktualnych informacji dotyczących zagrożeń na ich stanowisku pracy (np. wysoka temperatura środowiska pracy) oraz o adekwatnych środkach ochronnych, nie wywiązał się z obowiązku poinformowania lekarza medycyny pracy o wszystkich zagrożeniach na stanowisku pracy K. K., tym samym naruszył art. 226 k.p. oraz § 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzenia badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktyki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych dla celów przewidzianych w Kodeksie pracy. Rzetelne poinformowanie zarówno lekarza medycyny pracy, jak i pracownika (K. K.) o zagrożeniach na jego stanowisku pracy, związanych z dyskomfortem termicznym (podwyższona temperatura) prawdopodobnie pozwoliłoby na uniknięcie zdarzenia, do którego doszło w dniu 18 lipca 2014 r. Wskazane wyżej zaniechania (zaniechania) pracodawcy w zakresie bhp skutkujące niezapewnieniem właściwych warunków pracy K. K. (co z kolei pozostawało w bezpośrednim związku z jego śmiercią) oświadczą o winie pracodawcy w rozumieniu art. 415 k.c. Podkreślić przy tym trzeba, że dla zastosowania tej podstawy odpowiedzialności wystarczające jest przyjęcie nawet niewielkiego stopnia winy (culpa levissima).

W zakresie naruszenia przez pozwaną szpital zasad bezpieczeństwa i higieny pracy sąd uznał opinię biegłej T. L. za najpełniejszą, najbardziej wyczerpującą i kompletną, a zatem mogącą stanowić podstawę oceny zachowania pracodawcy. Wskazać nadto trzeba, że wnioski z niej płynące częściowo pokrywają się z opinią biegłego A. H. sporządzoną na potrzeby postępowania przez Sądem Rejonowym w Legnicy w sprawie o sygn. akt IV P 135/17, w ocenie którego prace w pomieszczeniu węzła cieplnego w dniu wypadku, jak również w dniu poprzedzającym, były wykonywane w warunkach mikroklimatu gorącego a warunki panujące w przedmiotowym pomieszczeniu w dniu poprzedzającym wypadek oraz w dniu wypadku w przypadku męża powódki stanowiły zagrożenie dla jego zdrowia i życia. Tożsame wnioski wynikają również z przedłożonej przez powódkę prywatnej opinii J. M..

Mając na względzie powyższe okoliczności, sąd odrzucił wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy C. G. uznając je za nieprawidłowe.

Odnosząc się do kwestii wpływu warunków pracy męża powódki na zdarzenie z dnia 18 lipca 2014 r. prowadzące do zgonu K. K., sąd oparł się na opiniach biegłych z zakresu medycyny. Sąd przyjął za zasadne wnioski zawarte w opinii biegłej z zakresu chorób wewnętrznych i medycyny pracy B. P. sporządzonej na potrzeby postępowania przed Sądem Rejonowym w Legnicy o sygn. akt IV U 56/15 oraz w opinii biegłego z zakresu kardiologii K. P. (są one także zgodne z wnioskami opinii kardiologicznej przedłożonej przez pełnomocnika powódki ze sprawy SR w Legnicy IV P 135/17 – k. 649). Z opinii tych wynika, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy niewłaściwymi warunkami pracy K. K. w dniu 18 lipca 2014 r. (wynikającymi ze wskazanych wyżej zwinionych zaniechań pracodawcy w zakresie zapewnienia temu pracownikowi odpowiednich warunków bhp) a jego zgonem. Nadto biegły K. P. stwierdził, że nie ma dowodów wskazujących na jakiegokolwiek niekorzystne następstwa zdrowotne pobytu K. K. na działce w dniu poprzedzającym zdarzenie. Biegły wskazał, że objawy chorobowe pojawiły się u K. K. nagle, następnego dnia, dopiero po rozpoczęciu pracy.

Sąd wskazane opinie biegłych uznał za rzetelne, kompletne i fachowe i oparł na nich swoje rozstrzygnięcie, tym bardziej, że związek zdarzenia z warunkami pracy (brakiem właściwych działań pozwanego w zakresie ich polepszenia) został już ustalony w ramach wiążących ustaleń faktycznych, na kanwie których zapadł prawomocny wyrok Sądu Pracy w L. z 18 listopada 2015 r., a zatem ustalenie to - mając na uwadze treść art. 365 i 366 k.p.c. – nie może być już w

tym postępowaniu zwalczane. Nie było zatem podstaw do dopuszczania dowodu z opinii innych biegłych z zakresu kardiologii (k.465). Ten wniosek dowodowy pozwanego został zatem oddalony.

Na marginesie wskazać trzeba, że niesłusznie (k. 465) pozwany - nieskutecznie próbując podważyć opinii kardiologiczne w niniejszej sprawie –powołuje się na opinie biegłego z zakresu medycyny sądowej ze sprawy karnej. Z opinii tamtej wynika wprawdzie, że z temperatura w miejscu pracy męża powódki nie stanowiła narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale po pierwsze - biegły ten brał pod uwagę tylko temperaturę a nie szersze (opisywane przez biegłych w niniejszej sprawie) pojęcie mikroklimatu, a po drugie - jest to określenie właściwe tylko dla oceny prawnokarnej zdarzenia, a nie bezprawności (rozumianej szeroko - nie tylko jako naruszenie konkretnych przepisów bhp, ale także zasad bhp) jako przesłanki odpowiedzialności cywilnej odszkodowawczej z art. 415 k.c., tym bardziej, że biegły ten zaznaczył, że stan zdrowia pokrzywdzonego pozostawał w pośrednim związku przyczynowym z ekspozycją na wysoką temperaturę. Zatem należy uznać istnienie w niniejszej sprawie adekwatnego związku przyczynowego z art. 361 k.c. o charakterze co najmniej wieloczynnikowym: stan zdrowia poszkodowanego – niekorzystne warunki pracy (związane z zaniedbaniami pozwanego) – zgon.

Nie zasługiwały na uwzględnienie argumenty podnoszone przez stronę pozwaną, że przyczyną śmiertelnego wypadku męża powódki nie był brak zapewnienia K. K. bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Nie jest argumentem potwierdzającym ocenę strony pozwanej okoliczność, że dopuszczając męża powódki do pracy pozwany szpital nie naruszył w sposób rażący przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przy istnieniu możliwości powstrzymania się od wykonywania pracy przez męża powódki wykonywania pracy na podstawie art. 210 § 1 k.p. Mąż powódki musiałby najpierw mieć świadomość występujących zagrożeń (wykonywanych czynności w mikroklimacie gorącym), o czym nie został (w szczególności w ramach oceny ryzyka zawodowego) przez pracodawcę prawidłowo poinformowany.

Zachowanie pracodawcy w tym zakresie (mając także na uwadze wskazaną wyżej - a zaniechaną - możliwość wprowadzenia dość prostych i niekosztownych rozwiązań technicznych poprawiających komfort termiczny np. poprzez zastosowanie w miejscu wykonywania czynności przez męża powódki mechanicznych wentylatorów nawiewowych) nie było prawidłowe, dlatego można w tym wypadku mówić o winie pracodawcy choćby w postaci niedbalstwa, co już wystarcza dla kwalifikacji zdarzenia przez pryzmat normy zawartej w art. 415 k.c. Nie ulega przecież wątpliwości, że zdrowie i życie pracowników to wartość najcenniejsza, a obowiązek pracodawcy ochrony zdrowia i życia pracowników (art. 207 § 2 k.p.), uzyskał kwalifikację obowiązku podstawowego. Pracodawca zatem ma obowiązek zastosowania wszelkich dostępnych środków organizacyjnych i technicznych w celu ochrony zdrowia pracowników. W ustawodawstwie pracy nie ma istotniejszej powinności pracodawcy. Na zakres, wagę i charakter tego bezwarunkowego i szeroko rozumianego obowiązku pracodawcy (także jako podstawowej zasady prawa pracy z art. 15 k.p.) wskazuje także orzecznictwo. I tak w wyroku z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 175/10, SN wskazał wprost, że podjęcie przez pracownika pracy zawodowej ze świadomością zagrożeń, jakie stwarza ona dla jego zdrowia lub życia nie zwalnia pracodawcy od odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy - ochronę zdrowia i życia tej osoby lub ogranicza tę odpowiedzialność. Przeciwnie, w zakładach pracy, w których występują tego rodzaju zagrożenia, pracodawca jest zobowiązany do szczególnej staranności w zakresie przeciwdziałania ich wystąpieniu. Naruszenie tego obowiązku może stanowić czyn niedozwolony, niezależnie od tego, że może być również uznane za naruszenie objętego treścią stosunku pracy obowiązku zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 207 § 2 k.p.). **Może ono nastąpić także wtedy, gdy pracodawcy nie można zarzucić naruszenia konkretnego przepisu prawa (!)**

2. zadośćuczynienie za krzywdę.

Podstawę prawną do przyznania tego świadczenia stanowi art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 300 k.p

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (por. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12). Na

rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. W każdym jednak razie, każdy przypadek powinien być indywidualizowany i oceniony według kryterium obiektywnego z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Nie można kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Wprowadzenie do przepisu art. 446 § 4 k.c. klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, iż należne powodce zadośćuczynienie za doznaną krzywdę winno się kształtować na żądanym w pozwie poziomie 80.000 zł. Ustalając powyższą kwotę sąd uwzględnił (choć nie ściśle matematycznie) otrzymaną przez powódkę z ZUS kwotę jednorazowego odszkodowania. Sąd miał na względzie znaczne cierpienia powódki wynikające z utraty męża, do którego była bardzo przywiązana, wynikające z tego zaburzenia depresyjne a także utratę wsparcia męża w rozwiązywaniu problemów dnia codziennego. Powódka i jej mąż byli dobrym małżeństwem. Powódka miała zatem prawo liczyć na wspólne (o znacznym jeszcze horyzoncie czasowym) życie przy boku (niezaawansowanego przecież aż tak wiekowo) męża, jego wsparcie, pomoc i miłość w małżeństwie w swoim nieco może już stonowanym, ale nadal urokliwym odcieniu. Tego wszystkiego została pozbawiona i także w tym wyraża się jej znacznych rozmiarów krzywda.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono od dnia 14 marca 2017 r., tj. od dnia następnego od dnia w którym strona pozwana wystosowała odpowiedź na wezwanie do zapłaty (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

3. odszkodowanie - zwrot kosztów pogrzebu

Podstawa prawna – art. 446 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p

Powódka udokumentowała koszty pogrzebu w wysokości 10.440 zł przedłożonymi fakturami VAT a nadto koszty te nie były kwestionowane przez stronę pozwaną.

4. odszkodowanie - zaburzenia depresyjne oraz zwrot kosztów pobytu w sanatorium

Podstawa prawna - art. 446 § 3 k.c.

Powódka domagała się zasądzenia w tym zakresie odszkodowania, którego podstawy prawnej należało upatrywać w treści art. 446 § 3 k.c.

Wskazano tutaj kwotę 10.000 zł jako „odpowiednią w związku z zaburzeniami depresyjnymi, które pojawiły się na skutek utraty męża” oraz kwotę 2.662 zł tytułem „zwrotu kosztów za pobyt w sanatorium”.

W ocenie sądu żądanie powódki w zakresie odszkodowania z tytułu zaburzeń depresyjnych nie mieści się w definicji art. 446 § 3 k.c. Świadczenie to bowiem stanowi rekompensatę szkody majątkowej, jakiej doznają członkowie rodziny zmarłego ubezpieczonego na skutek wypadku przy pracy (por. wyroki: SA w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2014 r., I ACa 132/14 oraz SN z dnia 31 maja 2019 r. I CSK 149/18)). Powódka nie wykazała, aby w wyniku śmierci męża poniosła szkodę majątkową. Powódka uzyskuje rentę rodzinną w wysokości bardzo zbliżonej do wysokości pensji, którą uzyskiwał K. K. w ostatnich kilku miesiącach życia. Nadto powódka pozostaje zdolna do pracy i uzyskuje dochód z tego tytułu. Natomiast odnosząc się do zasadności zwrotu kosztów powódki w sanatorium sąd oparł się na opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, którzy wskazali, że oceniając pobyt powódki na podstawie zastosowanych zabiegów i kuracji nie widzą związku tego pobytu ze stanem zdrowia powódki wynikającym ze śmierci męża. Powódka zatem w zakresie tego żądania nie wykazała istnienia adekwatnego przyczynowego ze śmiercią męża.

Mając na względzie powyższe w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

6. Koszty procesu

Podstawa prawna: art. 100 k.p.c.

Wartość przedmiotu sporu –kwota 103.102 zł. Zasądzono łącznie 90.440 zł., zatem powódka wygrała sprawę w 88 %.

Koszty stron to koszty zastępstwa prawnego (powódka zwolniona od opłaty od pozwu) w kwocie 2.700 zł (§ 9 ust 1 pkt 5 i 2 pkt 6 rozporządzenia MS z 22.10 2015 r.). Z tego dla powódki 88 % tj 2.376 zł, a dla pozwanego 12% tj. 324 zł. Po stosunkowym rozdzieleniu pozwany winien uiścić na rzecz powódki kwotę 2.052 zł

F. Koszty sądowe nieuiszczone - art. 113 u.k.s.

Opinie biegłych i stawiennictwo świadków - łącznie 10.317 zł.

Opłata sądowa nieuiszczona 5.156 zł.

Razem 15.473 zł., z tego 88 % = 13.613 zł. od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa